



Perspektywy zmiany kierunku polityki zagranicznej Armenii

Wojciech Wojtasiewicz

W związku z przegranym konfliktem o Górski Karabach i brakiem pomocy ze strony Rosji w uregulowaniu sporu z Azerbejdżanem armeńskie władze zapowiedziały reorientację polityki zagranicznej. Premier Nikol Paszynian zawiesił uczestnictwo Armenii w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, ogłosił rewizję strategicznych relacji z Rosją i zacieśnienie stosunków z Unią Europejską. Tym deklaracjom towarzyszyły jednak zachowawcze działania, co podaje w wątpliwość rzeczywiste intencje armeńskich władz i może świadczyć o ich obawie przed odwetem Rosji.

Znaczenie Rosji dla Armenii. Jeszcze przed objęciem funkcji premiera w 2018 r. Nikol Paszynian deklarował chęć reorientacji polityki zagranicznej Armenii z kierunku prorosyjskiego na prozachodni. Możliwości wprowadzenia zmiany były jednak ograniczone ze względu na sytuację międzynarodową Armenii, której bezpieczeństwo w ostatnich trzech dekadach oparte było na sojuszu strategicznym z Rosją. Stosunki z nią miały dla Armenii charakter polityczny, militarny i ekonomiczny – Armenia była członkiem Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) i Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG). Rosja była dla Armenii głównym dostawcą uzbrojenia, ponadto posiada na jej terytorium bazy wojskowe w Giumri i Erebuni, a rosyjscy funkcjonariusze stacjonują na granicach Armenii. Dodatkowo Armenia nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z sąsiednimi Azerbejdżanem i Turcją, a jej granice z nimi pozostawały zamknięte.

Rosja przejęła kontrolę nad kluczowymi sektorami armeńskiej gospodarki. Ma niemal monopol na dostawy gazu (90%), kontroluje też wszystkie sieci przesyłowe gazu i energii elektrycznej w kraju, dostarcza uran niezbędny dla funkcjonowania elektrowni atomowej Mecamor. Kontroluje też sektory transportu kolejowego, telekomunikacji i produkcji żywności. Ponadto jest największym partnerem handlowym Armenii (z Rosji pochodzi 90% sprowadzanej pszenicy). Wymiana handlowa Armenii z Rosją wzrosła znacząco

w ostatnich dwóch latach, z 5,1 mld dol. w 2022 r. do 7,3 mld dol. w 2023 r., co jest prawdopodobnie związane z obchodzeniem przez Rosję zachodnich sankcji za pośrednictwem Armenii.

Spadek zaufania Armenii wobec Rosji. Rozczarowanie armeńskich władz i samych Ormian postawą Rosji narastało od 2020 r., gdy ani Rosja, ani OUBZ nie udzieliły pomocy militarnej Armenii, która przegrała [tzw. drugą wojnę karabaską z Azerbejdżanem](#). Rosja i OUBZ podkreślały, że konflikt ten nie dotyczył tzw. Armenii właściwej, a jedynie Górskiego Karabachu (GK), który de iure pozostawał częścią Azerbejdżanu. W latach 2021–2022, przy okazji kolejnych starć armeńsko-azerbejdżańskich, łącznie z atakami sił azerbejdżańskich na terytorium tzw. Armenii właściwej, ponownie Rosja i OUBZ pozostały bierne. Od 2022 r. Rosja niemal zaprzestała sprzedaży uzbrojenia Armenii, która nie odzyskała 400 mln dol. wpłaconych na poczet dostaw. Tak zwane rosyjskie siły pokojowe w GK nie zareagowały na [blokade w 2023 r. tzw. korytarza łączyńskiego](#), która doprowadziła do kryzysu humanitarnego miejscowych Ormian. Rosja, ze względu na brak reakcji na [przejęcie pełnej kontroli przez Azerbejdżan nad GK we wrześniu ub.r.](#), przestała być postrzegana przez Ormian jako sojusznik. Zaufanie do niej spadło z 87% w 2019 r. do 31% w 2023 r. wg badań przeprowadzonych na zlecenie Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego (IRI).

Rewizja relacji z Rosją. Od jesieni ub.r. armeńskie władze rozpoczęły rewizję stosunków z Rosją. Ograniczyły uczestnictwo w OUBZ przez odmowę udziału w ćwiczeniach wojskowych, szczytach organizacji i jej finansowaniu, deklarując, że w przyszłości celem będzie jej całkowite opuszczenie. Oficjalnym powodem takiego kroku był brak pomocy OUBZ dla Armenii w trakcie konfliktu z Azerbejdżanem. W czerwcu br. premier Paszynian powtórzył plany opuszczenia OUBZ, zastrzegając, że wciąż nie podjęto decyzji o terminie wyjścia. W ostatnich miesiącach armeńskie władze zażądały też od Rosji wycofania jej funkcjonariuszy straży granicznej z lotniska Zwartnoc (ma to nastąpić 1 sierpnia br.) i z granicy armeńsko-azerbejdżańskiej, ale nie z granic z Turcją i Iranem.

Odmienne wygląda kwestia członkostwa Armenii w EUG. Armeńskie władze ograniczyły udział w szczytach organizacji (analogicznie w odniesieniu do WNP), ale nie deklarowały chęci jej opuszczenia. Wynika to z silnych powiązań gospodarczych z Rosją i pozostałymi członkami EUG. Podobnie nie zapowiedziały, ani tym bardziej nie poczyniły żadnych działań w kierunku nacjonalizacji bądź odkupienia od Rosji kluczowych gałęzi swojej gospodarki.

Zacieśnienie współpracy z Zachodem. Próby ograniczenia relacji z Rosją idą w parze z zacieśnieniem stosunków z Zachodem. Armenia zintensyfikowała kontakty z UE, która na jej prośbę wysłała misję cywilną celem monitorowania granicy z Azerbejdżanem. Do jesieni ub.r. przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel mediował między Armenią a Azerbejdżanem. UE zapewniła też wieloletnie finansowanie dla Armenii w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju, zadeklarowała wsparcie w kontroli jej granic z Iranem i Turcją (finansowanie i szkolenie) oraz w reformie energetyki (rozważenie zaproszenia Armenii do członkostwa we Wspólnocie Energetycznej i przyłączenia jej do kabla elektrycznego na dnie Morza Czarne). W rozmowach dwustronnych pojawiły się też kwestie przeglądu i aktualizacji obecnie obowiązującego [porozumienia o kompleksowym i rozszerzonym partnerstwie](#), rozpoczęcia negocjacji umowy o strefie wolnego handlu, liberalizacji wizowej czy starań Armenii o przyznanie jej statusu kandydata do członkostwa w UE.

Na początku kwietnia br. w Brukseli doszło do spotkania premiera Paszyniana, przewodniczącej Komisji Europejskiej (KE) Ursuli von der Leyen i sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena. Amerykański dyplomata zadeklarował przekazanie Armenii 65 mln dol. pomocy z budżetu USA. Armeńskie władze

rozważają USA jako potencjalnego inwestora w zakresie budowy nowej elektrowni atomowej. Natomiast KE poinformowała o przeznaczeniu dla Armenii w ciągu czterech lat 270 mln euro w ramach planu odporności i wzrostu.

Armenia szuka również nowych partnerów w sferze bezpieczeństwa. We wrześniu ub.r. przeprowadzono armeńsko-amerykańskie ćwiczenia wojskowe, a w marcu br. sekretarz NATO Jens Stoltenberg przebywał w Armenii z wizytą, której celem było zacieśnienie relacji dwustronnych. Armenia poszukuje równocześnie nowych dostawców uzbrojenia. Dotychczas udało jej się zawrzeć kontrakty na zakup broni z Indiami i Francją.

Wnioski i perspektywy. Armenia zaczyna dążyć do uniezależnienia się od Rosji po ponad trzech dekadach ścisłego sojuszu. Jest to trudne do realizacji ze względu na opór Rosji. Dotychczas władze Armenii ograniczały się raczej do zapowiedzi niż konkretnych działań, te natomiast miały zachowawczy charakter (np. deklaracje w sprawie wyjścia z OUBZ czy żądania dot. opuszczenia Armenii przez rosyjskich strażników granicznych). Uniezależnienie się od Rosji nie będzie możliwe bez opuszczenia zdominowanych przez nią struktur integracyjnych w regionie – OUBZ i EUG.

Ewentualne wyjście Armenii z OUBZ i EUG oraz jej postępująca integracja z Zachodem mogą jednak sprowokować działania odwetowe Rosji w postaci próby obalenia jej władz, embarg i nacisków gospodarczych, z interwencją militarną włącznie. W związku z tym UE i USA mogłyby przedstawić jasny i konkretny plan zacieśnienia relacji z Armenią i jej wsparcia finansowego, politycznego i w sferze bezpieczeństwa. Dotychczasowe działania państw zachodnich wobec Armenii w ocenie jej władz były niewystarczające. Większe zaangażowanie mogłoby poszerzyć wpływy (strategiczne i gospodarcze) w regionie Kaukazu Płd. Jednak Armenia powinna w tym celu zrealizować szereg reform demokratycznych, instytucjonalnych i gospodarczych, które – przynajmniej deklaratywnie – popierane są przez jej władze.

Powodzenie zmiany polityki zagranicznej Armenii jest powiązane z sukcesem rozmów pokojowych z Azerbejdżanem. Ich pokojowa koegzystencja stworzy przestrzeń dla integracji Armenii z Zachodem. W związku z tym UE i USA powinny w dalszym ciągu wspierać prowadzenie negocjacji w kierunku podpisania traktatu pokojowego całościowo regulującego relacje bilateralne, wznowienia relacji dyplomatycznych i handlowych, a dodatkowo – proces [normalizacji stosunków Armenii z Turcją](#).